

KRAKUS.

WTOREK 26 LUTEGO, 1822. *NUMER* 41.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1105. Skarbimir wojewoda, pod panowaniem Bolesława Krzywoustego, bierze szturmem **Bytom** miasto warowne w Pomeranii.

KANTATA
SPIEWANA
PRZEZ
TOWARZYSTWO PRZYJACIOŁ MUZYKI
W DNIU IMIENIN MACIEJA KNOTZA.
24 *Lutego* 1822 *Roku.*

Wdzięczności, niech twoje pienia
Zabrzmią w tym gmachu z rozkoszą;
Tu Maciejowi życzenia,
Czuli ziomkowie niech znoszą!
Tu każda szlachetna dusza,
Niech uczci obywatela;
Co łzy cierpiącym osusza,
Muzom przytułku udziela.
Ktoż cnót za godło niebierze,
Ktoż nieuwielbia Macieja;
Gdy z nim zawarły przymierze:
Wzrost sztuk — i biednych nadzieja!

W domu schronienia ubogich, pod opieką towarzystwa Dobroczynności zostającym, stał się osobliwszy przypadek. Dziecie pięć lat mające, bawiło się flaszeczką od pachnideł, z cienkiego bardzo szkła, z utrącconą szyjką, długości jednak przeszło połtora cala mającą. — Pijąc z niej wodę, wypuscza ją przez nieostrożność z ręki do ust, a tak flaszeczkę połyka i przeraźliwy krzyk wydaje. Zatrwożona matka tym bardziej że dziecie zaczyna narzekać na kłucie wewnątrz, wzywa ratunku od każdego. Doradzono jej między innemi aby dziecięciu dała się napić tłustości, jaką znajdzie, lub dostanie na prędce. — Jawne niebezpieczeństwo i trwoga niedozwalają tracić jej czasu. Podaje dziecięciu roztopionego masła, — następują wymioty, i flaszeczka gardłem napowrot wychodzi. Uradowana znowu matka, błogosławi roztropnej radzie i pomocy, a na kolanach dzięki niebu zaseła za uratowanie dziecęcia od nieochybnej śmierci, przy największych może męczarniach; zostawując innym rodzicom użyteczne na podobny przypadek lekarstwo, — [illegible] — wszystkim matkom przestrogę, jak mają być nadal bacznemi na zabawki swych dziatek.

T E A T R   N A R O D O W Y.

48. Dziś na benefis P. Włodka, trajedja nowa z dziejów ojczystych, wierszem w 5. aktach, pod napisem: *Chodkiewicz.* Autor tej sztuki niejest wiadomy.

49. We czwartek, nowa opera z muzyką sławnego Rossyniego, pod napisem: *Tankred.*

Jutrzejszy Krakus z dwóch kart składać się będzie.

U W I A D O M I E N I E.

Wieś Rakowice z dwóch folwarków składajaca się, 200,set morgów gruntu, z kopalnią torfu, 1/2 mili od Krakowa sytuowana: jest do sprzedania z wolnej ręki. O reszcie powziąść można dostateczną wiadomość u JP. Floryana Morbitzera w rynku przy ulicy grodzkiej, pod Nrem 234.